

Rewolucja naftowa w Galicji

14 lutego 2015

Przed 1854 rokiem Galicja była najbiedniejszą prowincją pod zaborem austriackim. Historyk Norman Davies określa sytuację w Galicji jako bardziej beznadziejną niż w Irlandii w początkowym okresie wielkiej klęski głodu (w latach 1845-1849). Przysłowiowa galicyjska bieda stała się przyczyną, dla której nazwę prowincji przekręcano na Golicja i Głodomeria.

Przemysł naftowy, który nagle pojawił się w Galicji w 1854 roku, przyniósł tamtejszemu chłopstwu wielkie zmiany społeczne i gospodarcze. Trzej włodarze pierwszej kopalni ropy w Bóbrce, a szczególnie Ignacy Łukasiewicz, w swoich kopalniach zatrudniali miejscowych chłopów. Wierzyli, że dzięki oświacie i stałej pensji galicyjscy chłopci staną się świadomą warstwą polskiego społeczeństwa. Nafciarze otrzymywali dobre pensje. Utworzono dla nich kasy brackie (ubezpieczenie zdrowotne) i kasy zapomogowe (nielichwiarskie pożyczki), a niewykorzystane środki przekazywano na stypendia szkolne dla dzieci nafciarzy.

Nafciarze nie utworzyli jednak klasy górniczej charakterystycznej dla np. Górnego Śląska. Chłopo-robotnicy za zarobione pieniądze kupowali głównie ziemię pod uprawę. Mimo to, przemysł naftowy wpłynął na chłopską mentalność i kulturę. Galicyjscy nafciarze stali się ekspertami w swojej dziedzinie i zaczęli wyjeżdżać poza granice dzisiejszej Polski: zapraszano ich do pracy w Ameryce Północnej, Rosji, Rumunii, Persji czy Indonezji.

O „rewolucji naftowej” w biednych, galicyjskich wsiach XIX wieku opowiada Barbara Olejarz – dyrektor Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego im. Ignacego Łukasiewicza.

Źródło: [Wszechnica](#)

Premiera w RWM: 01.02.2015